

Ujemny podatek dochodowy jako neoliberalne rozwiązanie dla polityki społecznej

Kazimierz Górka

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Polska

Marcin Łuszczuk

Politechnika Opolska, Polska

Agnieszka Thier

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Polska

Streszczenie

Obserwowany poważny wzrost zadłużenia sektora finansów publicznych i niekorzystna sytuacja demograficzna w Polsce skłaniają do poszukiwania nowych rozwiązań w prowadzonej polityce społecznej. Zdaniem autorów wartą rozważenia alternatywą jest ujemny podatek dochodowy (NIT) zaproponowany przez Milтона Friedmana, stanowiący w rzeczywistości subsydium wypłacane przez państwo osobom uzyskującym dochody poniżej określonego minimum. NIT, mimo pewnych ułomności i silnej krytyki wynikającej z przeświadczenia, że jego wprowadzenia spowoduje spadek aktywności zawodowej niektórych członków społeczeństwa, ma niewątpliwe zalety. Należą do nich przede wszystkim: prosty mechanizm jego funkcjonowania i niskie koszty administracyjne.

Słowa kluczowe: finanse publiczne, polityka społeczna, ujemny podatek dochodowy

Wstęp

Oslabienie gospodarcze, którego skutki w dalszym ciągu odczuwamy, przyniosło w krajach wysoko rozwiniętych poważny wzrost zadłużenia sektora finansów publicznych. W Polsce do przeciwdziałania recesji wykorzystano nawet środki pieniężne zgromadzone w otwartych funduszach emerytalnych. Dokonane zmiany w funkcjonowaniu OFE ograniczyły się w głównej mierze do korekty sposobu redystrybucji składek na ubezpieczenie emerytalne i przekazaniu do sektora publicznego znacznej części aktywów, którymi dotychczas zarządzały otwarte fundusze.¹ Środki te posłużyły do zaspokojenia bieżących potrzeb państwa, w szczególności do obniżenia kosztów obsługi długu publicznego i jego relacji względem PKB — w tym znaczeniu uzyskano pewne krótkookresowe korzyści. W długookresowej perspektywie wprowadzone zmiany powodują niestety dalszy wzrost długu ukrytego finansów publicznych, obciążającego przyszłych emerytów. Jednak „nowa sytuacja demograficzna nie pozwala na dalsze korzystanie z dywidendy wynikającej ze wzrostu liczby ludności” (Góra 2014). Można nawet przypuszczać, że już w średniookresowej perspektywie kwestie społeczne będą główną determinantą dalszego wzrostu gospodarczego.

1. Do najpoważniejszych zmian funkcjonowania OFE zaliczyć należy korektę sposobu dystrybucji składki emerytalnej dokonaną w 2011 roku (zob. Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych. DzU z 2011 r. nr 75 poz. 398) i modyfikacje dokonane na początku 2014 roku, w szczególności umorzenie 51,5% aktywów każdego z członków funduszu i ich transfer do ZUS (zob. Ustawa z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. DzU z 2013 r. poz. 1717).

Podejmowane próby przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym przynoszą wprawdzie pewne pozytywne rezultaty gospodarcze, jednak nie wyjaśniają one problemów społecznych. Należy stanowczo stwierdzić, że dotychczasowy model zabezpieczenia społecznego uległ dewaluacji, a rozwiązywanie bieżących spraw kosztem przyszłych emerytów i dalszego zadłużania sektora publicznego stoi w sprzeczności z podstawową zasadą sprawiedliwości międzypokoleniowej. Dlatego wartą rozważenia alternatywą dla dotychczasowej polityki społecznej jest ujemny podatek dochodowy — Negative Income Tax (NIT) — zaproponowany przez Milтона Friedmana. NIT należy traktować jednak jako formę subsydium wypłacanego przez państwo osobom uzyskującym dochody poniżej określonego minimum. Celem artykułu jest prezentacja teoretycznych podstaw NIT, jego charakterystyka i próba oceny przydatności w obecnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych.

1. Źródła neoliberalnej myśli ekonomicznej

Neoliberalizm, podobnie jak i ordoliberalizm, wywodzą się z jednego źródła — klasycznych już poglądów Adama Smitha odnośnie do funkcjonowania wolnego rynku. Rynek, zdaniem Smitha, jest najlepszym regulatorem relacji gospodarczych pomiędzy kupującymi i sprzedającymi, ponieważ „cena rynkowa każdego towaru zależy od stosunku między jego ilością, którą w danej chwili dostarczono na rynek, a popytem tych, którzy gotowi są zapłacić cenę naturalną tego towaru, czyli całkowitą rentę, pracy i zysku, jaką trzeba było opłacić, aby je tam sprowadzić” (Smith 2007, s. 67). Wszelka ingerencja ze strony państwa jest zbędna, nieskuteczna, a w wielu przypadkach nawet szkodliwa.

Zwolennicy neoliberalizmu, nawiązując do dorobku Adama Smitha, uważają, że efektywne funkcjonowanie gospodarki zapewni wolny rynek. Sprawia on, że wymiana dóbr odbywa się dobrowolnie, na zasadzie współpracy uczestników rynku i nie jest potrzebny ani przymus, ani centralne sterowanie gospodarką. „Dobrze funkcjonujący model społeczeństwa zorganizowanego wokół dobrowolnej wymiany dóbr to wolna, prywatna i aktywna gospodarka wymiany” (Friedman 2008, s. 47; Friedman i Friedman 1980, s. 13). Neoliberalowie ograniczyli się jednak do wąskiej interpretacji dokonań Adama Smitha opublikowanych w *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* i w imię wolności jednostki niemal zupełnie zmarginalizowali znaczenie aspektów etyczno-moralnych poruszanych przecież przez Smitha w *Teorii uczuć moralnych* (1989). Neoliberalna „wolność” oznacza dążenie jednostki do uwolnienia się od wszelkich czynników ograniczających jej swobodę. Tego rodzaju „wolność od” daje jednostce możliwość działania zgodnie z własnymi przekonaniem i planami, co oznacza niezależność jednostki od arbitralnej woli lub przymusu innego człowieka lub grupy osób. Stoi ona w wyraźnej sprzeczności z ordoliberalną „wolnością do”, która podkreśla wartości, jakimi kieruje się wolny człowiek, tworząc relacje w społeczeństwie. Ludwig von Mises wolność obywateli rozumiał jako wolność od przymusu arbitralnej woli osób lub grup sprawujących władzę. Członek społeczeństwa jest wolny, dopóki może wedle własnej woli realizować swoje zamierzenia, przy czym musi on postępować zgodnie ze stanowionym prawem, a jego działalność nie może ograniczać wolności innych. Człowiek jest wolny, gdy potrafi skutecznie przeciwstawić się naciskom i próbom nadużycia władzy (Walter 2007).

Z poglądami Misesa w kwestii interpretacji wolności generalnie należy się zgodzić jednak, jak przekonuje Ludwig Erhard, „wolność bez porządku zawsze ulega dewaluacji, aż do nastania chaosu. Z kolei porządek bez wolności przeradza się w brutalny przymus. Należy zatem dążyć do syntezy porządku i wolności” (Erhard i Hohmann 1988, s. 644). Ponadto, jeśli przyjąć za słuszne w życiu społecznym zasady sprawiedliwości wewnątrz- i międzypokoleniowej, to troska o współobywatela jest również naszym obowiązkiem.

2. Opieka społeczna w rozumieniu neoliberalów

Model pomocy społecznej zaproponowany przez Milтона Friedmana ściśle wynika z jego interpretacji wolności jednostki i roli państwa na rynku. Mimo braku akceptacji dla szerokiej aktywności państwa na rynku, Milton Friedman zdawał sobie sprawę, że w warunkach zakłóceń funkcjonowania rynku niezbędne jest sprawne państwo. Uważał on jednak, że interwencja rządu, nawet

w koniecznych sytuacjach, z reguły jest nadmierna i pogłębia w rzeczywistości istniejące problemy. Dlatego postulował daleko idące ograniczenia roli sektora publicznego, w tym również w sferze socjalnej (Belka 1986, s. 43). Milton Friedman był przeciwnikiem rozbudowanego systemu ubezpieczeń emerytalnych. Dowodził on, że „obywatel Stanów Zjednoczonych zmuszany przez przepisy prawa do odkładania dziesięciu procent swoich przychodów na poczet emerytury (tymi pieniędzmi zarządza państwo) jest pozbawiany odpowiedniej części swojej wolności osobistej” (Friedman 2008, s. 39).

Podobne poglądy głosił Friedrich August Hayek, zagorzały zwolennik wolności jednostki i spontanicznie kształtującego się ładu gospodarczego. Wypełnienie wskazanych postulatów wymaga, aby działalność państwa nie wykraczała poza utrzymanie prawa i porządku. Nie kwestionował on ograniczonej aktywności państwa w zakresie ochrony ubogich i dotkniętych nieszczęściem oraz działalności w zakresie opieki zdrowotnej i edukacji. Hayek krytykował natomiast nadmierną opiekuńczość państwa: „naszym problemem są tutaj nie tyle cele, ile metody działania państwa” (Hayek 2006, s. 255). Inicjatywy państwa w sferze socjalnej stanowią bowiem zagrożenie dla wolności. Przedstawiane są one jako „zwykłe usługi” świadczone na rzecz mniej zamożnej części społeczeństwa, ale ich wykonywanie prowadzi do powstania przymusu i roszczeń państwa do wyłącznych praw w niektórych dziedzinach, a każda interwencja państwa może zakłócić samoczynny proces ustalania cen przez rynek (tamże, s. 256). Hayek akceptował wyłącznie państwową ochronę członków społeczeństwa przed skrajną biedą oraz troskę o zapewnienie określonego minimum utrzymania dla wszystkich. Natomiast działania państwa polegające na próbach wyrównywania poziomu życia i redystrybucji dóbr pomiędzy członków społeczeństwa Hayek uznawał za godzące w wolność, niesprawiedliwe społecznie, krzywdzące ludzi zdolnych i ambitnych. Przedstawione podejście było jednoznaczne z akceptacją nierówności dochodowych, w szczególności takich, które powstały w wyniku prawidłowego funkcjonowania rynku, bez naruszenia prawa (Zagóra-Jonszta 2008, s. 8).

Milton Friedman zwrócił uwagę, że system pomocy społecznej w dotychczasowym kształcie stoi w sprzeczności z wizją wolnego społeczeństwa. Otóż przekazywanie pomocy i związane z tym kontrole są poniżające zarówno dla beneficjentów, jak i dla urzędników obsługujących system. Ponadto pomoc oferowana w formie rzeczowej jest przejawem ograniczenia swobody w zakresie jej rozdysponowania przez beneficjentów, a pomoc w formie pieniężnej często jest wykluczona z uwagi na przypadki wykorzystania jej w sposób budzący poważne wątpliwości np. na używki. Zdaniem Friedmana, w długiej perspektywie beneficjentami skomplikowanego systemu pomocy socjalnej są w rzeczywistości nie osoby jej potrzebujące, ale urzędnicy piastujący stabilne i dobrze płatne miejsca pracy (Belka 1986, s. 332).

3. Ujemny podatek dochodowy

Ocena obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej skłania do uznania za słuszną tezę, że neoliberalna doktryna ekonomiczna uległa dewaluacji i nie rozwiązuje w pełni problemów socjalnych, a często prowadzi nawet do ich nasilenia. Nie znaczy to jednak, że neoliberalne poglądy w kwestii rozwiązywania problemów socjalnych są obecnie zupełnie bezużyteczne. Godną uwagi jest propozycja Milтона Friedmana w zakresie ujemnego podatku dochodowego.² Idea NIT polega na przekazywaniu subsydium osobom uzyskującym dochody niższe niż określone minimum. Na przykład osoby zupełnie pozbawione dochodu otrzymywałyby pomoc finansową w wysokości ustawowej granicy ubóstwa. Wraz ze wzrostem dochodów subsydium byłoby zmniejszane o kwotę równą uzyskanemu dochodowi pomnożoną przez stawkę ujemnego podatku dochodowego. Uzyskiwanie dochodów w wysokości minimum socjalnego powodowałoby zaprzestanie subsydiowania.

$$NIT = \frac{\text{minimum egzystencji}}{\text{minimum socjalne}} \cdot 100\%$$

$$\text{wartość subsydium} = (\text{minimum socjalne} - \text{dochód}) \cdot NIT$$

2. Pojęcie ujemnego podatku dochodowego po raz pierwszy pojawiło się w brytyjskich debatach politycznych w połowie XX wieku. Jego autorką była Juliet Rhys-Williams. W 1944 roku koncepcja NIT znalazła się w planie reform systemu podatkowego w Wielkiej Brytanii zaproponowanym oficjalnie przez Partię Liberalną (Forget 2012, s. 83).

Przedstawione rozwiązanie stoi w sprzeczności z poglądami wielu liberałów. Otóż już w XIX wieku Thomas Mackay postulował, aby reforma opieki społecznej polegała na umiejętności korzystania z wolności. Jego zdaniem potrzebna jest nie tyle filantropia, ile szacunek i zaufanie dla człowieka i jego zdolności samodzielnego kształtowania swojej przyszłości. Prawne uregulowanie obowiązkowego uczestnictwa w systemie ubezpieczeń społecznych grozi zakłóceniem istniejącego ładu społecznego, a „jego pozorna potrzeba wynika głównie z faktu, że sam wykształcił zależną od siebie część populacji” (Rothbard 2006, s. 192–193).

W swoich poglądach Thomas Mackay nie był odosobniony. Późniejsi jemu ordoliberalowie i zwolennicy społecznej gospodarki rynkowej również głosili hasła wolności i odpowiedzialności za własną egzystencję (Erhard 2000, s. 145). Walter Eucken w swoich poglądach wyraźnie dystansował się od polityki socjalnej ukształtowanej przez kanclerza Otto von Bismarcka, którą traktował jako łagodzącą ex post istniejące problemy socjalne. Zdaniem Waltera Euckena lepsze rezultaty przyniesie polityka ex ante — polegająca na zapobieganiu pojawiającym się trudnościom (Pysz 2008, s. 79). W uzasadnieniu takiej tezy Eucken napisał: „Podnoszenie płac, zapobieganie wypadkom w zakładach pracy albo tworzenie instytucji dobroczynnych jest wprawdzie słuszne, ale niewystarczające... Pewne formy polityki społecznej mogą bowiem spowodować, że człowiek znajdzie się w niegodnym go położeniu”. Polityka socjalna, zdaniem ordoliberalów, nierozzerwalnie związana jest z polityką gospodarczą. Walter Eucken dowodził, że kiedy realizuje się założenia polityki gospodarczej, jednocześnie wykonywane są zadania z zakresu polityki społecznej. W polityce gospodarczej nie ma bowiem czegoś, co nie miałyby znaczenia społecznego (Eucken 2005, s. 535), gdyż istnieje nierozzerwalny związek między polityką gospodarczą a polityką socjalną. „Potrzebujemy tym mniej ingerencji i działań wspierających polityki socjalnej, im więcej sukcesów ma polityka gospodarcza” (Pysz 2008, s. 118). Obowiązkiem państwa, konkluduje Eucken, jest „stworzenie wszelkich warunków po temu, aby człowiek mógł sobie sam zapewnić bezpieczeństwo”. Tam, gdzie to tylko możliwe, należy wzmacniać aktywność gospodarczą człowieka (Eucken 2005, s. 359). Aktywność państwa w rozwiązywaniu problemów społecznych jest dopuszczalna, ale należy ją uznać za mechanizm *ultima ratio*. Z reguły jest też mało przydatna w warunkach dobrej koniunktury rynkowej, a przynosi oczekiwane rezultaty jedynie w przypadku osłabienia gospodarczego (Pysz 2008, s. 118–119).

Skrajni liberałowie — libertarianie — w mocnych słowach krytykowali pomysły Friedmana. Ujemny podatek dochodowy uznany został za „szaleńczą spiralę błędów prowadzącą ku katastrofie, która polegać będzie na tym, że nikt już nie będzie chciał pracować i wszyscy przejdą na zasiłek”. Funkcjonujące dotychczas rozwiązania charakteryzują się wprawdzie przerostem biurokracji, ale osoby korzystające z zasiłków muszą zmierzyć się z trudnościami stawianymi przez urzędnicze procedury i dlatego wciąż jeszcze odczuwają dyskomfort. Zastąpienie bezdusznej biurokracji automatycznym mechanizmem zapewniającym wypłatę zasiłków wszystkim zarabiającym poniżej ustalonego minimum spowoduje, że znikną zachęty do podjęcia pracy (Rothbard 2006, s. 209–212).

4. Bezwarunkowy dochód podstawowy

Przeciwnicy NIT trafnie dostrzegają w propozycjach Milтона Friedmana rozwiązania promowane przez socjalistów, którzy już w XIX wieku głosili prawo każdego do powszechnego dochodu na poziomie pozwalającym na przetrwanie. Ojcem koncepcji uniwersalnego dochodu podstawowego (Universal Basic Income — UBI) jest utopijny socjalista Francis Charles Fourier, który przedstawił projekt „dywidendy terytorialnej” należnej każdemu. John Stuart Mill w *Zasadach Ekonomii Politycznej* pozytywnie ocenił pomysły Fouriera: „w dystrybucji, najpierw zostaje wyznaczone pewne minimum do życia dla każdego członka społeczności, niezależnie od jego zdolności do pracy. Pozostały produkt dzielony jest w pewnych określonych wcześniej proporcjach pomiędzy pracę, kapitał i talent”. Bezwarunkowy dochód podstawowy (UBI) to dochód wypłacany przez państwo, na stałym poziomie i regularnie, każdemu dorosłemu członkowi społeczeństwa. Wypłata świadczenia nie jest uzależniona od podjęcia jakichkolwiek działań ze strony świadczeniobiorcy (Parijs 2000, s. 4–8), a ponadto, w przeciwieństwie do funkcjonujących współcześnie modeli ubezpieczeń społecznych, otrzymywanie dochodu podstawowego nie zależałoby również od wcześniejszego indywidualnego wkładu do systemu (Standing 2005).

Koncepcje ujemnego podatku dochodowego i bezwarunkowego dochodu podstawowego, mimo skrajnie odmiennych poglądów ich autorów, są de facto podobnymi sposobami osiągnięcia gwarancji dochodów zapewniających określone minimum. NIT stanowi bowiem pewien zmienny dodatek uzupełniający zbyt małe dochody, natomiast UBI oferowany jest wszystkim w jednakowej wysokości. Końcowy wynik jest jednak taki sam (tabele 1–2, dla porównania w tabeli 3 rozwiązanie znane z polskiego systemu podatkowego).

Tab. 1. Przykład wyliczania dochodu z NIT

Wyszczególnienie	Wartość
Dochód z pracy	7 000,00 zł
Górna granica (minimum socjalne dla jednej osoby w 4-osobowym gosp. wg IPiSS) . .	10 044,69 zł
Dolna granica (minimum egzystencji dla jednej osoby w 4-osobowym gosp. wg IPiSS)	5 565,48 zł
Stawka NIT = (minimum egzystencji/minimum socjalne) · 100%	55,4%
Wysokość subsydium = (minimum socjalne - dochód) · NIT	1 686,98 zł
Dochód rozporządzalny = dochód z pracy + subsydium	8 686,98 zł

Tab. 2. Przykład wyliczania dochodu z UBI

Wyszczególnienie	Wartość
Dochód podlegający opodatkowaniu	7 000,00 zł
UBI (minimum egzystencji)	5 565,48 zł
Stawka podatku dochodowego	55,4%
Podatek należny	3 878,50 zł
Dochód netto	3 121,50 zł
Dochód rozporządzalny = UBI + dochód netto	8 686,98 zł

Tab. 3. Obecne rozwiązanie podatkowe w Polsce

Wyszczególnienie	Wartość
Dochód podlegający opodatkowaniu	7 000,00 zł
Kwota wolna	3 091,00 zł
Stawka podatku dochodowego	18,0%
Podatek należny	703,62 zł
Dochód netto	6 296,38 zł

5. Wady i zalety nowego rozwiązania

Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy NIT mogą wskazać wiele argumentów za i przeciw wprowadzeniu nowych rozwiązań. Mimo skrajnie odmiennych poglądów, istnieje jednak konsensus w kwestii konieczności zmian dotychczasowego modelu pomocy socjalnej. Funkcjonujące dotychczas systemy w warunkach globalizacji i konsumpcjonizmu nie sprawdzają się. Ponadto, jak argumentuje Guy Standing — znany orędownik wprowadzenia UBI — „opodatkowanie kapitału spada, opodatkowanie pracy rośnie, podczas gdy subsydiowanie instytucji finansowych i kapitału rośnie, a pracy spada” (Standing 2004, s. 608). Rzeczywiście łatwo było dostrzec pod koniec pierwszej dekady XXI wieku wsparcie ze środków publicznych sektora finansowego,³ przy jednoczesnym usztywnieniu warunków pracy, w tym podwyższenia wieku emerytalnego oraz wzroście stawek podatków pośrednich. Nie bez znaczenie dla przyszłych rozwiązań jest stały postęp techniczny i automatyzacja produkcji, który nieuchronnie doprowadzi do spadku popytu na pracę.⁴ Rewolucyjne wręcz zmiany wymagają również odważnych decyzji.

3. Instytucje finansowe nie bez powodu określane są jako sprawcy, ofiary i najwięksi beneficjenci światowego kryzysu gospodarczego. Niestety, podjęte przez rządy działania pomocowe przyczyniły się do wyraźnego wzrostu długu publicznego w większości krajów.

4. W niedalekiej już przyszłości na drogach pojawią się na szerszą skalę, już zapowiadane i testowane w Stanach

Przeciwnicy NIT podkreślają, że jego wprowadzenie spowoduje wzrost skłonności do pobierania zasiłków, powiększenie sfery socjalnej, a „darmowe obiady” będą miały demotywujący wpływ na społeczeństwo. Na ten zarzut jednoznacznie odpowiada Guy Standing. Otóż „podstawowy” oznacza, że wysokość świadczenia musi być określona sensownie, czyli pozwalając na zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb np. w wysokości minimum egzystencji, a nie rozrzutnie — tak, że prowadzić będzie jego beneficjentów do lenistwa i utraty motywacji do aktywności zawodowej. „Bezwarunkowy” i „podstawowy” oznacza również, że UBI nie może być świadczeniem uznaniowym (Standing 2004, s. 611). Praca i poczucie bycia użytecznym dla społeczeństwa ubogacza przecież człowieka, przynosi satysfakcję oraz pozytywnie wpływa na dochód narodowy i jakość życia — argument, który mogą przedstawiać zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy NIT. Pierwsi powiedzą, że uzyskane świadczenie pozwoli na większe zaangażowanie w wolontariat, drudzy natomiast, że ludzie powinni mieć motywację do pracy, dążyć do zapewnienia sobie i swojej rodzinie warunków godnej egzystencji.

Wyczerpujący katalog argumentów krytycznych względem współczesnych systemów zabezpieczenia społecznego i zalet dochodu podstawowego można odnaleźć w publikacjach Guya Standinga. Przede wszystkim jest to wspomniany już wcześniej brak ich skuteczności, jaki ujawnia się we współczesnych uwarunkowaniach i względność udzielanego wsparcia. Owa warunkowość ma zwykle charakter odgórnny, często uznaniowy i niesprawiedliwy (Szarfenberg 2014, s. 29), najczęściej też niewystarczający do rosnących potrzeb coraz bardziej zróżnicowanego społeczeństwa. Klarowny mechanizm uzupełnienia dochodu członków społeczeństwa w postaci NIT lub UBI byłby odpowiedzią na większość przedstawionych wad. Pozwoli on ponadto szybko zaspokoić podstawowe potrzeby osób cierpiących niedostatek, a z uwagi na jego powszechność także zachować godność beneficjentów. Świadczenie wypłacane wszystkim dorosłym, również osobom nieaktywnym zawodowo stanowi dobry instrument w walce z zagrożeniami demograficznymi. Pozwala na częściową chociaż redukcję nierówności dochodowych pomiędzy kobietami i mężczyznami (Surdykowska 2006, s. 20–21). Trzeba jeszcze przypomnieć, że głównym argumentem Friedmana za wprowadzeniem NIT jest potrzeba zredukowania administracji zajmującej się polityką socjalną. Rzeczywiście, niewątpliwą zaletą podatku negatywnego jest jego prostota. Pomoc jest przyznawana automatycznie, co istotnie wpływa na zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Z kolei, jak argumentują przeciwnicy NIT, jego wprowadzenie stanowić będzie poważne obciążenie budżetu państwa przy utrzymującej się niechęci do rezygnacji z niektórych dotychczasowych świadczeń socjalnych. Należy jednak pamiętać, że NIT miałyby zastąpić zdecydowaną większość programów socjalnych. Wprowadzenie NIT i utrzymanie dotychczasowych form pomocy rzeczywiście prowadziłyby do zapaści finansów publicznych. Przeciwnicy NIT uzasadniając swoje racje przypominają, że „jeśli NIT jest tak dobry, to dlaczego on jeszcze nie funkcjonuje”. Radykalne zmiany wymagają szerokiej społecznej i politycznej akceptacji. A przecież, jeszcze do niedawna, kiedy neoliberalny model gospodarki względnie skutecznie rozwiązywał problemy społeczne, to nie było dostatecznej woli politycznej odwracania istniejącego porządku. W razie potrzeby wystarczały doraźne zmiany w dotychczasowych systemach. Problemy gospodarcze z ostatnich lat przyspieszyły teoretyczne badania nad NIT i zachęciły do podejmowania pierwszych prób wdrożeń. W publikacji pod redakcją Matthew Murraya i Carole Pateman opisane zostały takie właśnie przykłady między innymi w Namibii, Wschodnim Timorze, Brazylii, Australii i Nowej Zelandii (Murray i Pateman 2012). W Europie dyskusja na ten temat trwa w Niemczech, pilotażowe wdrożenie UBI zapowiada Finlandia (od 2017 roku miesięczne świadczenie w wysokości 560 EUR otrzyma 2000 losowo wybranych osób). W niewielkiej skali funkcjonuje on już w Holandii w Utrechcie i Tillburgu, gdzie w formie testu osoby bezrobotne korzystające dotychczas z pomocy społecznej otrzymały stałe świadczenia (900–1300 EUR) i zostały zwolnione z obowiązków ciążących na poszukujących pracę. Szwajcarzy 5 czerwca 2016 roku w ogólnokrajowym referendum odrzucili możliwość powszechnego wprowadzenia dochodu podstawowego (proponowano miesięczne świadczenie w wysokości 2500 CHF dla każdej dorosłej osoby i 635 CHF dla dzieci i młodzieży). Zdecydowana większość, bo aż 76,9% wyborców była przeciw, niemniej jednak pozostałe 23,1% uczestników referendum było za takim rozwiązaniem — to więcej niż spodziewali się sami pomysłodawcy referendum.

Wnioski

Dyskusja o NIT i UBI trwa w wielu ośrodkach naukowych już kilka dekad, powoli budzi zainteresowanie wśród członków społeczeństw. Pojawiają się też pierwsze próby wdrażania nowych rozwiązań. Nie przesądzając o słuszności wprowadzenia NIT w Polsce, z całą pewnością warto prowadzić dalsze badania dotyczące możliwości ich implementacji. NIT mimo pewnych ułomności i silnej krytyki wynikającej z przeświadczenia, że jego wprowadzenia spowoduje spadek aktywności zawodowej niektórych członków społeczeństwa ma niewątpliwe zalety. Przypomnieć należy przede wszystkim prosty mechanizm jego funkcjonowania i niskie koszty administracyjne.

W Polsce, w szczególności w ostatnich miesiącach, rządzący proponują kosztowne i rozbudowane programy socjalne (np. program 500+, obniżenie wieku emerytalnego), na które w długim okresie zwyczajnie nie stać ani budżetu państwa, ani podatnika. Ponadto — mimo wysokich kosztów funkcjonowania — nie rozwiązują one w pełni problemów społecznych, a z pewnością przyczyniają się do poważnego wzrostu długu publicznego i deficytu funduszu ubezpieczeń społecznych. Sytuacja przypomina nieco historię schorowanego człowieka, któremu podczas trwającej kuracji podawane są coraz to nowe leki leczące nie dolegliwości będące główną przyczyną złego stanu zdrowia, ale łagodzące jedynie negatywne skutki przyjmowania zestawu przepisanych już wcześniej leków. Z korzyścią dla pacjenta i systemu finansującego proces leczenia może być rezygnacja w wszystkich dotychczasowych medykamentów i wprowadzenie jednego skutecznego środka na zasadniczą bolączkę.

Literatura

- BELKA M. (1986): *Doktryna ekonomiczno-społeczna Milтона Friedmana*. Ekonomia XX Wieku, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ERHARD L. (2000): *Wohlstand für Alle*. Düsseldorf, ECON Verlag.
- ERHARD L., HOHMANN K. (1988): *Gedanken aus fünf Jahrzehnten. Reden und Schriften*. Düsseldorf – New York, ECON Verlag.
- EUCKEN W. (2005): *Podstawy polityki gospodarczej*. J. Kałużny (tłum.), Poznańska Biblioteka Niemiecka, t. 22, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.
- FORGET E.L. (2012): *Canada: The Case for Basic Income*. [w:] M.C. Murray i C. Pateman (red.): *Basic Income Worldwide. Horizons of Reform*, International Political Economy Series, Basingstoke, Palgrave Macmillan.
- FRIEDMAN M. (2008): *Kapitalizm i wolność. Klasyka wolnorynkowej myśli gospodarczej*. B. Sałbut (tłum.), Onepress VIP, Gliwice, Wydawnictwo Helion.
- FRIEDMAN M., FRIEDMAN R.D. (1980): *Free to Choose. A Personal Statement*. New York, Harcourt Brace Jovanovich.
- GÓRA M. (2014): *Polityka społeczna w warunkach nowej demografii Europy*. II Ogólnopolska Konferencja Demograficzna po akcesji Polski do Unii Europejskiej pt. „Państwo, regiony i miasta wobec przemian demograficznych”, 2014.05.12–15, Opole-Kamień Śląski.
- HAYEK F.A. (2006): *Konstytucja wolności*. J. Stawiński (tłum.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MURRAY M.C., PATEMAN C. (red.) (2012): *Basic Income Worldwide. Horizons of Reform*. International Political Economy Series, Basingstoke, Palgrave Macmillan.
- PARLIS P. (2000): *A Basic Income for All*. „Boston Review”, nr 5 (25).
- PYSZ P. (2008): *Społeczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*. Współczesna Ekonomia, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ROTHBARD M.N. (2006): *For a New Liberty. The Libertarian Manifesto*. Auburn, AL, Ludwig von Mises Institute.
- SMITH A. (1989): *Teoria uczuć moralnych*. D. Petsch (tłum.), Biblioteka Klasyków Filozofii, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SMITH A. (2007): *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów. Tom 1*. S. Wolff i O. Einfeld (tłum.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- STANDING G. (2004): *Income Security: Why Unions Should Campaign for a Basic Income*. „Transfer: European Review of Labour and Research”, nr 10 (4), s. 606–619.
- STANDING G. (2005): *About Time: Basic Income Security as a Right*. [w:] G. Standing (red.): *Promoting Income Security as a Right. Europe and North America*, London, Anthem Press.

- SURDYKOWSKA B. (2006): *Dochód podstawowy*. „Polityka Społeczna. Miesięcznik Poświęcony Pracy i Sprawom Socjalnym”, nr 33 (4), s. 20–26.
- SZARFENBERG R. (2014): *Rosnąca rola warunkowości pomocy społecznej a dochód powszechny*. „Praktyka Teoretyczna”, nr 12 (2), s. 19–39.
- WALTER P. (2007): *Własność, wolność i współdziałanie obywateli w ujęciu Ludwiga von Misesa*. mises.pl, (dostęp: 2016.11.23), [Ⓔ:] <http://mises.pl/wp-content/uploads/2007/08/pwalter-mises-wlasnosc.pdf>.
- ZAGÓRA-JONSZTA U. (2008): *Hayek i Friedman o ekonomicznej roli państwa*. [w:] D. Kopycińska (red.): *Polityka ekonomiczna państwa we współczesnych systemach gospodarczych*, Szczecin, Print Group Daniel Krzanowski.